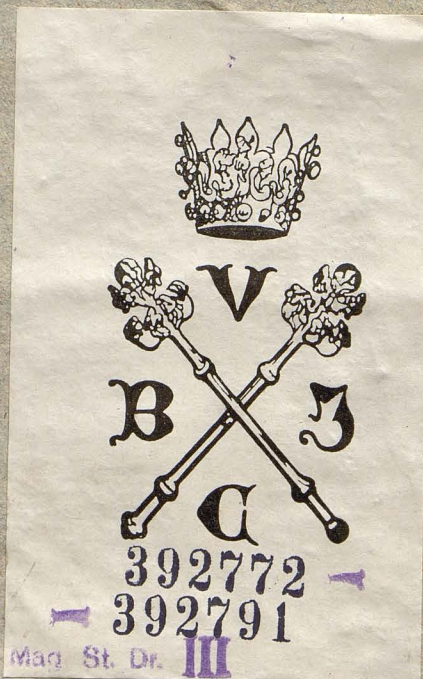


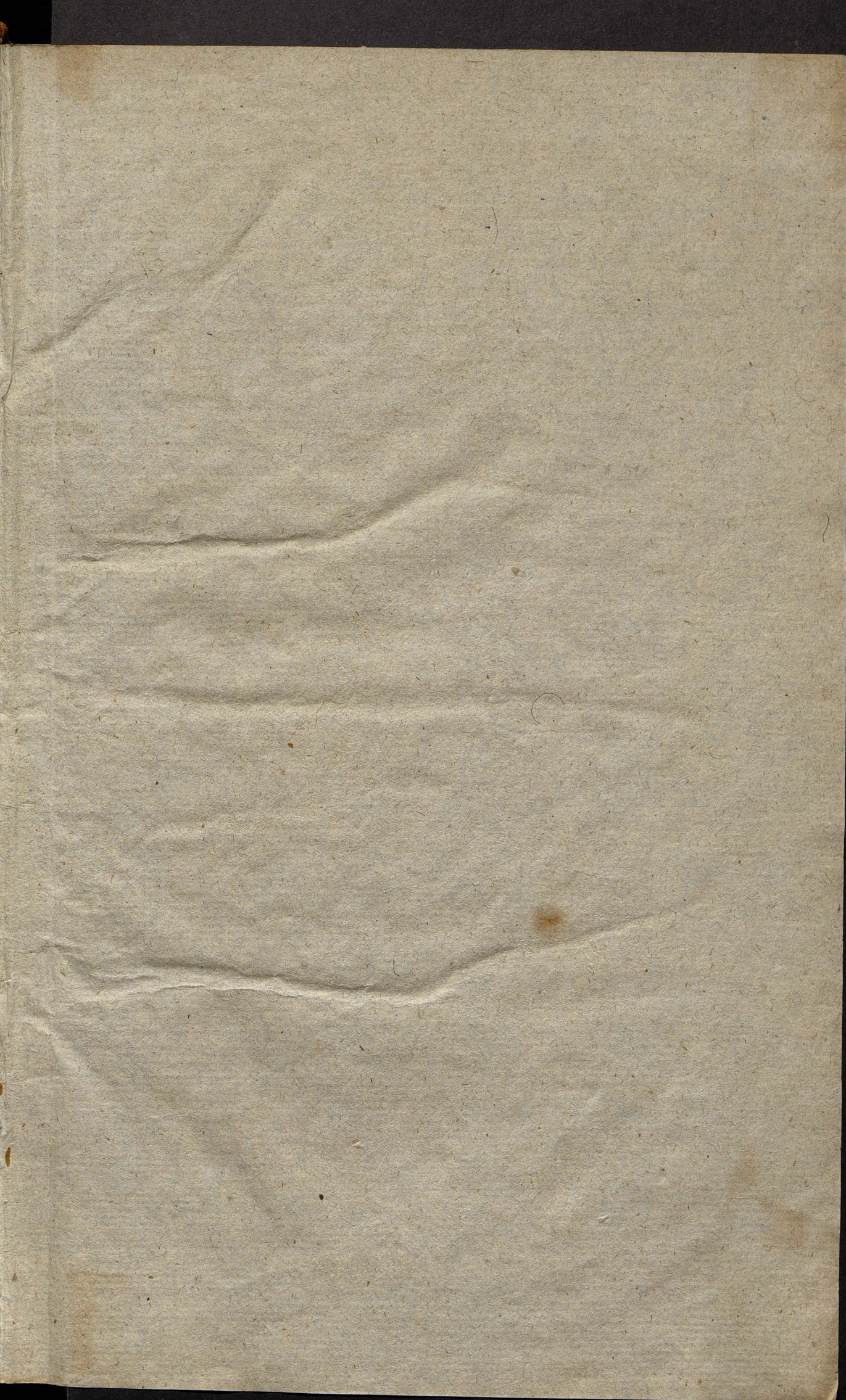


2528 [מ.ס.ד.]

263:



1042



116

# S P R A W A

Szlachetnego FRANCISZKA D'ABOCOURT  
w asystencyi UU. Instygatorów Koronnych czyniącego Delatora,  
Przeciwko KAROLOWI Baronowi JULIUS, y innym  
obwiniionym iego współcznikom pozwanym  
O wściagnienie kar za werbowanie w Kraiu, y wysyłanie za granicę Ludzi różney kondycyi, nawet y woyskowych.

---

**S**taraniem jest wszystkich Narodów nayistotnieyszym, aby kraie panowaniu swemu podległe, nie pustyniami stojące, lecz zaludnione mieli; bo za tym idzie moc panowania, siła odporu na wszystkie przypadki, a nadewszystko nieskończone pożytki spływające na społeczność ludzką.

Poznała to Rzeczpospolita Polska, iuż z przykłądu sąsiedzkich kraio-  
w, iuż nareście z doświadczenia swiego, iako ludzi kraio-  
wych wiazdy, y wychody za granicę, są szkodliwe Państwu; nietylko dla zmniejszenia bogactw przez wywoz pieniędzy, lecz istotniey dla znacznego ubywania mieszkańców, którzyby w przypadkach wszelkich użytecznemi własnemu kraiovi być mogli, y powinni.

Pierwszemu dawniey zabiegło Prawo, y uczyniło tamę, aby bez pozwolenia panującey władzy nikt za granicę nie wyieżdżał; drugiemu, które dosyć kraiovi przyniosło szkody, nayściśley tamę założyła Konstytucya Roku 1776. zakazująca wszelkiego wyprowadzania ludzi w służbę zagraniczną; a policzająca takowy występki między występki Stanu, y w szczegulności mieszcząca go pod artykuł *Criminis Perduellionis*.

Zaięty ogień woienny w sąsiedzkich kraiach, dał okazyą niektórym osobom partykularnym, uwiedzionym nadzieją zysku, gwałcenia tak świętego Prawa, a w tym szkodzenia Rzeczypospolitey przez wysyłanie ludzi tak kraiowych, iako też do niego przybyłych

O takowy występki jest obwiniony Karol Baron de Julius wraz swemi współcznikami; obwiniony na instancyą Szlachetnego d'Abocoura w asystencyi UU. Instygatorów czyniącego Delatora iż ludzi różnego rodzaju nawet woyskowych w służbę zagraniczną werbował, y onych za granicę wyprowadzał.

Występek ten był powodem areztowania ich osob w samym uczynku; a sprawiedliwość stawia ich przed Sądem, aby powinna występki swemu ponieśli karę.

Wzywać tey przeciwko nim, będzie obowiązkiem w czasie tego, który uznał swoią powinnością doniesienia ich do przyzwolitey władzy; a dzisiay stawia się w osobie oskarżyciela, donoszącego szczegulnieysze okoliczności skargi, przeciwko stawionym do Sądu osobom.

Julius pryncypalnie obwiniony, przyechawszy do kraiu, y w nim od lat kilka mieszkający, zbierał zyski z Obywatelow, których gatunkow wymieniać nie jest teraz czas, ani istota obwinienia iego.

Od tych zyskow z osob partykularnych ciągnionych, udał się do innych z szkodą całego kraiu, y z gwałceniem Praw publicznych; a mianowicie Roku 1776. tit: Ordynacya Sądow Seymowych folio 34. §. 2do, w słowach: = *Crim Perduellionis* = w artykułach tych: „ Gdyby kto czynił bunt przeciwko Rzeczypospolitey = Gdyby kto porozumiewał się z nieprzyjacielem oney, „ ku iey szkodzie = Gdyby kto wynosił tajemnice Rzeczypospolitey, y iey nieprzyjacielowi powierzał one = Gdyby „ Zamek, Fortecę, lub część jaką kraiu podał przez zimwę „ = Gdyby kto od Dworow zagranicznych pensye, korrupcyę „ brał, końcem zdrady Oyczyzny = Gdyby kto dla zagranicznych Potencyi Ludzi werbował, gwałtem onych brał, lub „ zaprzedawał. =

W brew któremu Prawu postępując, w Roku przeszłym przedsięwziął werbowanie ludzi do zagranicznego woyska; przybierał sobie ludzi ku pomocy, y skutkowaniu замыsłow swoich, umyślnie na ten koniec obrawszy sobie odległą od Miasta stancyą, aby łatwiey y bezpiecniey dopełniać tego mógł, czego się podjął.

W tym ułożeniu zaczął z Officyerami zagranicznymi korespondencyą, ofiarując się wyraźnie na werbowanie ludzi, podając sposoby, iakimi w kraiu nayprzed zbieranemi, a potym przesyłanemi być mogli; żądał od nich do pomocy tak w zbieraniu, iako y przeprowadzaniu za granicę, nadesłania ludzi ostróżnych, roztropnych, y opatrzonych w broń na wszelkie przypadki.

Na mocy tych poprzednich ułożeń, zesłani byli po razy kilka dodani ludzie; ludzie w służbie woyskowej zostający, z bronią bez mundurów, z paszportem właściwych imion y przezwiisk; lecz z omylnym stanem wyrazem, bo jeden z nich wyrażony młynarzem, drugi krawcem, a trzeci piekarzem.

Ludzie namienieni przybywszy do Warszawy, prosto do Juliusa udali się; od którego umieszczeni w mieszkaniu przez niego y w bliskości iego najętym, tam opatrywani zostawali pieniędzmi, y wszelkimi potrzebami.

Tu się dopiero otworzyło skutkowanie przedsięwziętego zbierania ludzi. Werbownicy sprowadzeni przebywający y chodzący to po ulicach, to po domach gościnnych, służbę woyskową wszędzie zachwalali; o stanie ludzi wypytywali się; a zostającym bez służby zaraz dawanie pieniędzy oświadczali.

Poznawszy zaś w kim powolność, zaraz go do swojej stancyi brali, y tam z nim umowiwszy się, do Juliusa prowadzili; których ten w mieszkaniu umyślnie na to od siebie najętym lokował, żywnością y pieniędzmi opatrywał, paszporty wyrabiał, a dopiero zebranych w liczbie kilku za granicę przez wyżey namienionych werbownikow wyprowadzał.

Takowe uprowadzenia ludzi sposobami przez Juliusa y iego wspólników użytymi omamionych, działy się pokilkakrotnie; któ-

392772  
III

Bibl. Jag.  
1956/57 KZ

137.

te aby dostrzeżone nie zostawały, użyte były przez Juliusa wszystkie ostrożności, których takowy występki, aby odkryty nie został, wyciągał.

Ludzie werbuący w obcych a nie w właściwych sobie sukniach, chodzący, wszędzie się pokazywali, zachwalania służby wojskowej czynili, najczęściej przed ludźmi sposobu do życia stałego nie mającemi, wystawiając im daleko szczęśliwszy stan w służbie aktualnej wojskowej, a niżeli dziennej, y krwawo roboczej; spostrzegli w nich iakążkolwiek powolność y ochotę, a pomnożywszy ją trunkiem ćmiącym, wszelką przytomność, wprowadzali do stancyi Juliusa.

Ten zaś strzegąc się, ile można było, własnych nawet domowników, po iednym do swojej wpuszczał izby, z niemi sam na sam rozmawiał, obietnice y zachęcenia czynił, a potym do naiętego już umyślnie na to mieszkania odłytał; a opatrzywszy ich w wszelkie do życia sposoby, zakazał wychodzenia z niego, y ludziom swoim bronil widywania tego mieszkania, gdzie zebrani znajdowali się.

Nie dofyć na tey ostrożności, dla tychże ludzi: już niektórych pojedynczo po paszporta posyłać, już dla drugich sam one przez siebie wyrabiać, wysyłał za granicę opatrzonych pieniędzmi, y paszportami, bez wymienienia w nich na iaki koniec; lecz tylko iako ludzi, y do szukania sposobu do życia za granicę wychodzących.

Takowe ostrożności były przez nieiaki czas zastaną występku tego; lecz czuwająca Opatrzność nad wszelkiemi przypadkami, wraziła w umysły niektórych osób zastanowienie nad pozorami fałsem, względem przychodzenia różnego rodzaju ludzi do stancyi Juliusa, względem odsyłania ich do iednego mieszkania, y w nim ich trzymania.

Te pozory złączone z innemi okolicznościami, upewniły też osoby w mniemaniu o przedsięwziętym y uskutecznionym przez Juliusa werbowaniu, y wyprowadzaniu ludzi za granicę; a to mniemanie okazało się istotnym, gdy za doniesieniem tego przyzwoitey Zwierzchności, y ostróżnym doysciu do nadmienionego mieszkania, znaleziono w nim y użytych do werbowania ludzi, y ofiarę ich omamienia, to jest zebranych na ostatni transport ludzi, opatrzonych w paszporta, w rekomendacye od Juliusa, y już gotowych do podróży za granicę.

Ten jest obraz skargi przeciwko Juliusowi, y aresztowanym wraz z nim ludziom, to jest Antoniemu czyli Janowi Szecel, Jerzemu Ferszterowi y Reychenbachowi żołnierzom woyska zagranicznego. Te są szczegulnieysze okoliczności teyże skargi przeciwko nim uczynionej, których od tego momentu wiadomość do uszu y poznania Strony Powodowej doszła.

Pomnożyły tych okoliczności znalezione przy aresztowaniu Juliusa papiery, odkrywające prawdziwy zamiysł werbowania, y uskutecznienia onegoż tak przez Juliusa, iako y stawionych z nim werbowników.

Wprawdzie radziła wielkość zbrodni zachować ostrożność, y względem zachodzących pism około tego dzieła; użyto iey aż nazbyt, gdy

w tychże piśmich szczególnie zamyśli do odzyskania dezertierow dobrowolnie się powracać chcących, dążący wystawiano; lecz to był iedyny pozor do ukrycia prawdziwego celu, była wymyślona tarcza na oparcie się pociskom y zarzutom, gdyby rzecz cała kiedyżkolwiek odkryła się.

**Wszakże** choćby co innego nie zachodziło w całym przypadku nad to, do czego ułożenie w piśmich zebranych znajdujące się dążyło, nieby to nie pomogło Juliusowi, y iego współcznikom do okazania niewinności swojej; bo rzeczy nawet własney nikomu w cudzym kraju bez wiadomości y zezwolenia naywyższej Zwierzchności poszukiwać y odzyskiwać, a tym bardziey zabierać y przeprowadzać nie wolno: a zbieranie ludzi prawdziwie krajowych czyli do kraju przychodniow, y w nim aktualnie znajdujących się, jest występkiem iednakowym; gdyż Prawo wszelkiego werbowania, y zbierania ludzi na usługi cudzey Potencyi w generalności zabroniło.

**Lecz** nie był ten ieden zamyśli, ani to iedno uskutecznienie zamyślu; wszak zebrani w mieszkanu Juliusa ludzie składają się z różnego gatunku osob, są wprawdzie iedni dezertierowie z woyska tey Potencyi, do którego ich przesyłać miano; lecz są inni nigdy służby woyskowej nie znający.

**Jest** przeto iawny dowod przeciwko Juliusowi y iego współcznikom w zarzucie, który mu Strona Powodowa czyni z iednego przypadku; lecz potrzeba dowodu na wszystko, cokolwiek od początku zamyślu, aż do momentu przeszkodzenia dalszemu iego uskutekowaniu zachodziło.

**Ten** dowod iako w uczynku nie może być pewnieyszy, y lepszy, oraz zgodnieyszy z zarzutem, iak ten, który Prawo w takowych przypadkach przepisało, to jest, przez świadectwa.

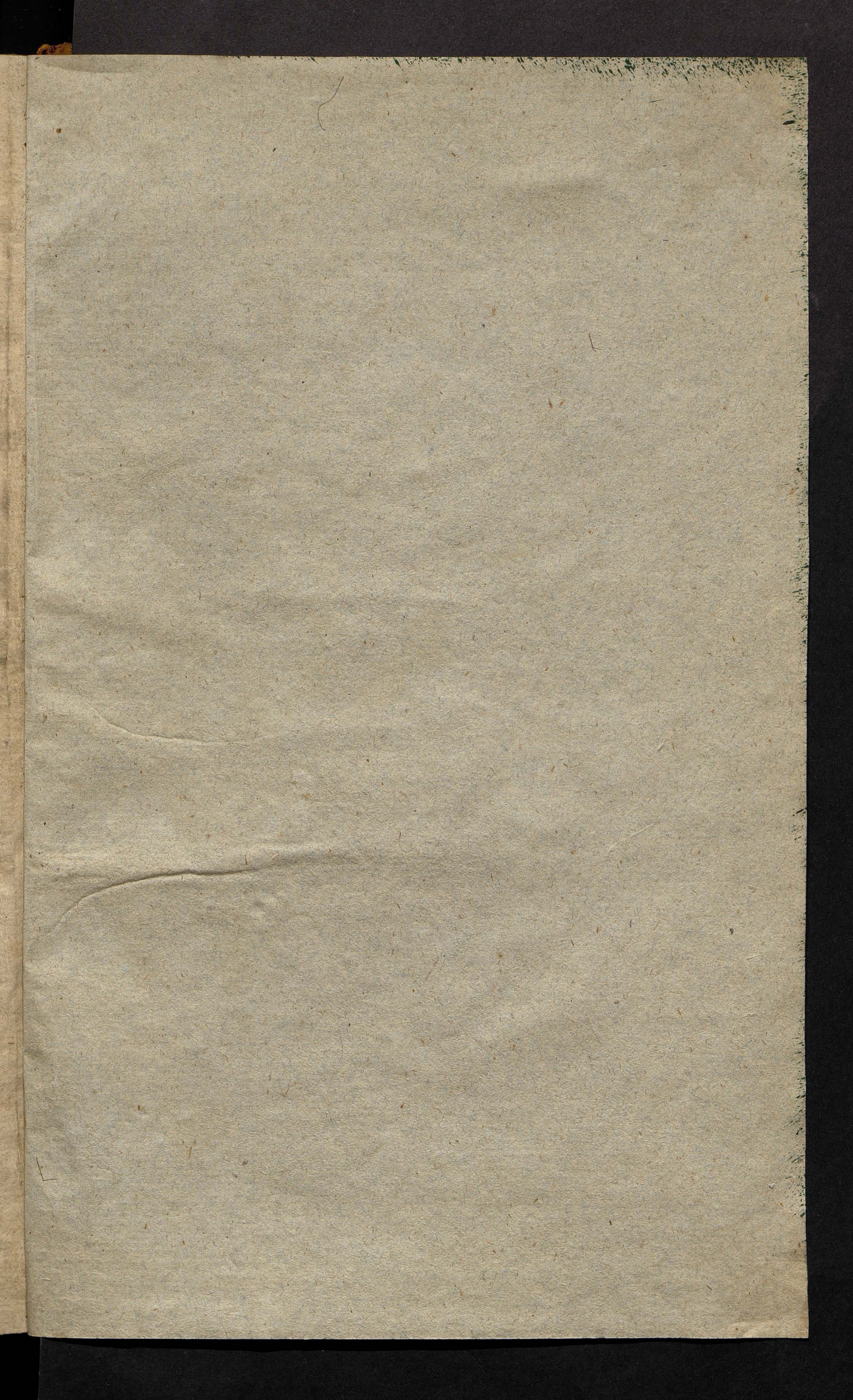
**Te** świadectwa mimo innych dowodow przekonają Juliusa, y iego współczników w tych zarzutach, które mu Strona Powodowa w swoim Pozwie uczyniła; który pozew lubo doszedł do wiadomości stawionych, przecież się tu w obliczu Sądu deklaruie.

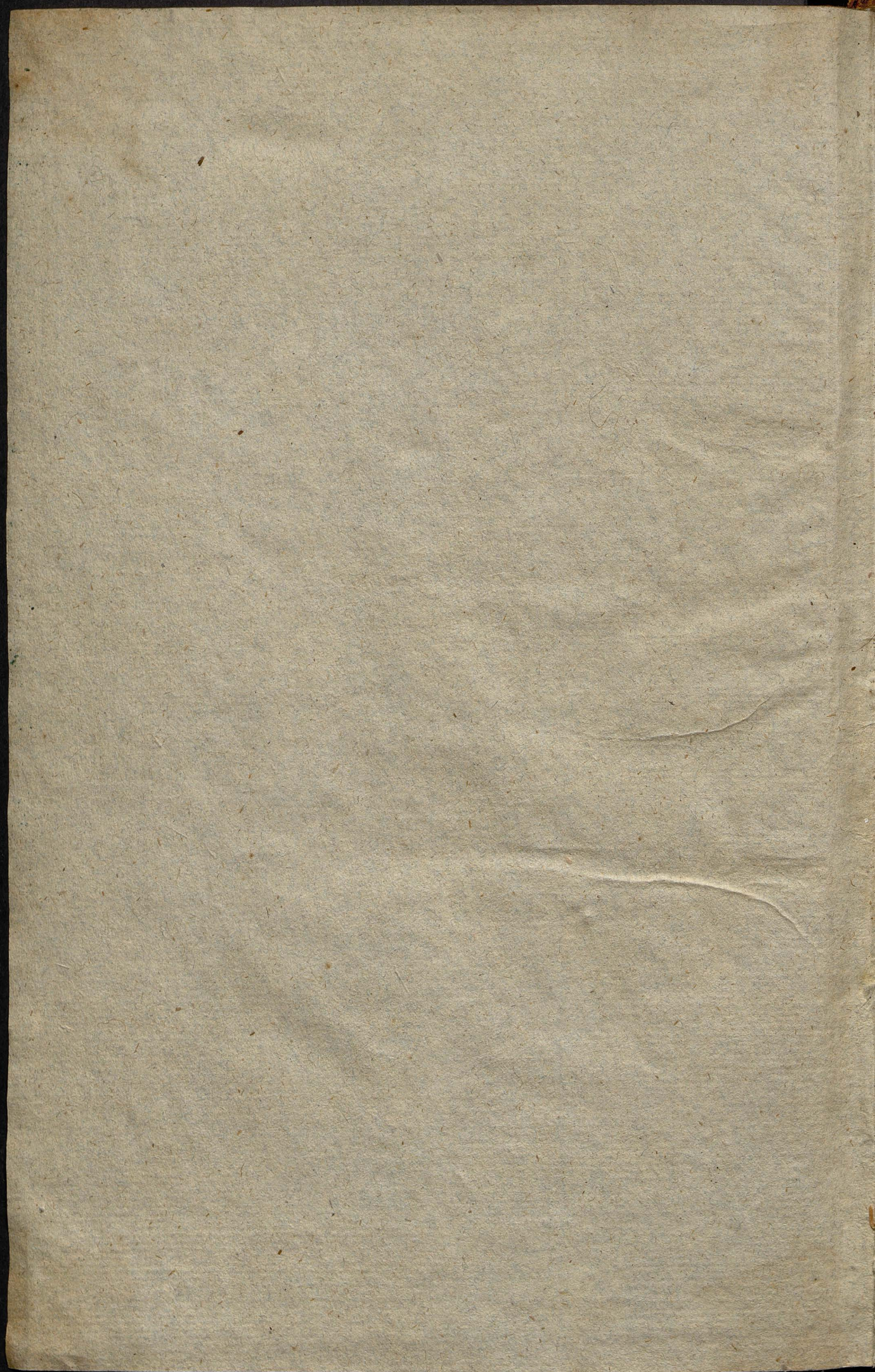
**Deklaruie** się y Rezolucya W. K. Mei Pana Miłościwego za Zdaniem Rady pod dniem 24. Mca Listopada Roku 1778. wyszła; na mocy której powyższy pozew wyszedł.

**Żądać** za takowe występki kary, nie jest ieszcze czas w tym momencie; ale dla ich przyszłego wymierzenia, żądać przypuszczenia Strony Powodowey do dowodu zarzutow przeciwko Stronie Pozwaney jest czas y miejsce podług Procesu prawnego.

**Y** dla tego Strona Powodowa, zawiesiwszy rozsądzenie Sprawy te raznieyszey, potrzebne być wyprowadzenie z stawionych dobrowolnych wyznań, tudzież wywiedzenia świadectw z świadkow wiary godnych na okoliczności w pozwie, y ninieyszym zaskarżeniu umieszczone, oraz do ich wyprowadzenia wyznaczenia osob z pomiędzy Sądu Nayiasnieyszego konkluduie, y o to Sądu tegoż z naypowinnieyszym uszanowaniem doprasza się.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024023

